Nr. 285. w Piątek dnia 5. Grudnia 1862.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 2 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Ekspedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Londyn, 4. Grudnia. — Wedle wiadomości z Nowego Jorku z dnia 22. z. m. mają zamiar członkowie kongresu z państw południowych ogłosić listy z czasu zgromadzenia się kongresu, w których żądano zawieszenia broni lub pokoju.

Korfu, 3. Grudnia. — Z Aten donoszą pod d. 1. b. m., że poseł rosyjski doręczył Bulgarisowi notę, w której żąda utrzymania zasad objętych protokułem z r. 1830.

Białogród, 3. Grudnia. — Komisya wojskowa nie zbierze się przed 1. Stycznia.

Drezno, 4. Grudn. — Wedle dzisiejszego Dresdner Journal pełnomocnik saski nie został odwołany od konferencyi celnej hamburgsko-elbiańskiej. Konferencya ma ferye, bo propozycye drezdeńskie zostały odrzucone a przeciwne propozycye takiej są wagi, że potrzeba poprzednio dalszego porozumienia się między rządami dawniej reprezentowanemi na zjeździe drezdeńskim.

Tryest, 4. Grudnia. — Z Kabulu piszą pod d. 25. Październ., że między Dost Mahomedem a Amedianem z Herat stanął układ za pośrednictwem posła perskiego.

Turyn, 4. Grudnia. — Discussione mówi: Jeżeli dochodzące nas wiadomości są prawdziwe, natenczas ministerstwo nowe się utworzyło. Będzie to ministerstwo polityczne, złożone z mężów, którzy próbę wytrzymali w parlamencie. Może ono liczyć na większość parlamentu, bo nietylko może liczyć na głosy, które popierały Ratazzego, ale jeszcze na głosy, które należały do przeszłej opozycyi prawej strony. Gdyby ambicya osobista miała przedłużyć przesilenie, natenczas słowo królewskie zaapeluje do serca ludu

---

Berlin, 4. Grudnia. — Wiadomość podana przez Volks Ztg., że sejm zostanie zwołany w ciągu Grudnia r. b. uznają w kołach rządowych za płonną. Za powód tak rychłego zwołania sejmu możnaby poczytywać chęć przyspieszenia uchwały budżetowej, a na to czas jest za krótki. Sejm bowiem musiałby już od kilku tygodni obradować, nie zaś krótko przed świętami Bożego Narodzenia być zwołanym.

— Wielu urzędników, którzy otrzymali uwolnienia ze służby za czasów ministerstwa hr. Schwerina z powodu swych zasad, teraz wrócić mają do służby. Tak między innymi były wiceprezes rejencyi poznańskiej Mirbach ma nastąpić po prezesie rejencyjnym Kotze w Królewcu. Dziś rozpowiadają, że Patzke z d. 1. Stycznia obejmie jako pułkownik policyi berlińskiej dowództwo nad berlińskimi schutzmaennerami.

— Od zeszłej soboty ministerstwo zajmuje się prawem wojskowem. Panowie Bismarck, Roon, Bodelschwingh i Itzenplitz codzień znoszą się z sobą i prezes ministerstwa zdał z tych obrad sprawozdanie królowi. Jak się zdaje, organizacya wojskowa będzie wniesioną w formie prawa na sejmie. Służby dwuletniej nie wyjednano. W powodach do tego prawa przytoczono zdania pierwszych powag krajowych i zagranicznych wojskowych, że służba trzyletnia jest konieczną. Życzenia izby deputowanych w ten sposób tylko chcą uwzględnić, iż skrócenia służby nastąpić mają na próbę przez późniejsze powoływania rekrutów, a rychlejsze rozpuszczanie rezerw. Równocześnie ma być podany pamiętnik przez ministra finansów i handlu, że kraj przez budżet wojskowy nie jest przeciążony. W kołach rządowych wcale sobie nie pochlebiają, aby takie koncesye mogły zaspokoić izbę deputowanych i dla tego z energią będą bronić zasad, na których propozycye powyższe będą osnowane.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 3. Grudnia. — Urzędowe. Artykuł 64. ustawy z roku 1859 o powinności zaciągowej przypisuje: że spisowi niestawający w czasie właściwym, pomimo otrzymanego wezwania przed komisyę konskrypcyjną dla odbycia rewizyi stanu ich zdrowia, i z przyczyn niestawiennictwa legalnemi dowodami nieusprawiedliwiający się — uważani będą jako uchylający się od zaciągu wojskowego, a jako tacy, po ujęciu i dostawieniu ich, jeżeli okażą się zdatnymi do służby wojskowej, oddawani będą do takowej, pomimo mogącego im służyć, z jakichkolwiekbądź tytułów prawa wyłączenia od zaciągu.

Ponieważ czynność rewizyi spisowych jest na ukończeniu, przeto komisya konskrypcyjna miasta stołecznego Warszawy uprzedza spisowych objętych księgami tak stałej jako też niestałej ludności tegoż miasta, że ci, którzy do dnia 10. Grudnia r. b. nowego stylu, nie stawią się w właściwych oddziałach do rewizyi komisyi konskrypcyjnej, ulegną rygorowi wyż powołanego przepisu. D. Powsz.

— Rada administracyjna na przedstawienie dyrektora głównego prezydującego w komisyi rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego, chcąc podać sposobność niedostatecznie usposobionym kandydatom do należytego przygotowania się do słuchania kursu nauk w instytucie politechnicznym i rolniczo leśnym w Nowej Aleksandryi, zezwolić raczyła na otwarcie klasy przygotowawczej przy tymże instytucie.

W klasie tej wykładane będą: języki polski i łaciński, oraz algebra, jeometrya, fizyka i chemia.

Opłata roczna od jednego ucznia wynosić będzie rs. 15.

O dniu rozpoczęcia zapisu uczniów i wykładu nauki, oddzielnie ogłoszonem będzie. D. Powsz.

Żytomierz, 13. Listopada (spóźnione). — Czuję się w obowiązku donieść wam o zajmującym, acz może drobnym czynie »tolerancyi religijnej« ze strony rządu rosyjskiego w naszych guberniach. Obecnie policya zajęta jest wykopywaniem katolickich krzyżów przy drogach stojących i przenoszeniem ich na cmentarze prawosławne. Powodem do tego, jak mi to mówił urzędnik policyi, z tą misyą do mnie przybyły, jest rozporządzenie wyszłe jeszcze 1856 roku, że nie wolno jest stawiać krzyży przy drogach bez pozwolenia władzy, o którem myśmy nie wiedzieli i nikt nam tego nie komunikował. To rozporządzenie (jeśli nota bene istniało) rozciąga się, czyli rozciągać się powinno, na wszystkie bez wyjątku krzyże, bądź przez katolików, bądź przez prawosławnych stawiane. Obecnie katolickie krzyże wykopują i nie inaczej jak na cmentarze prawosławne przenoszą, a stawiane przez prawosławnych i przez popów poświęcane, nie ruszają. Możecie sobie wystawić jakie to wrażenie robi na nasz lud wiejski wyznania prawosławnego, który i tak już jest bałamucony przez rusomanów i przez rozmaite inne figury. »Wydno nehodytsia polskomu bohowi nad dorohoju stojaty, a chreszczenemu czołowikowi pered nym chrestysia«; powtarzają włościanie.

W 1860 r. postawiłem na moich gruntach dwa krzyże, które mi policya teraz wykopała. Włościanie zaś z mego majątku postawili temu parę tygodni kilka (bez pozwolenia) i tych nie ruszano. Mówiłem urzędnikowi policyi o tej niesprawiedliwości; on mi na to powiedział, że ma taki rozkaz.

W Zytomierzu prześladowania za czarne ubiory nie ustają. Policya siłą ciągnie kobiety do policyi, tam zapisuje imie, nazwisko i mieszkanie, a potem sztrofy pieniężne nakłada i egzekwuje. Cz.

— Z Warszawy niema dziś nic nowego. Krążą tam pogłoski, iż ksiądz Konstanty Łubieński mianowany został biskupem; pogłoskom tym jednak niechcą dać wiary, zważając na nieprzychylne sprawie polskiej występowanie tego duchownego wówczas, gdy był w Rzymie i na jego zachowanie się w Warszawie.

Ogłoszono postanowienie rady administracyjnej powzięte na wniosek dyrektora komisyi oświecenia p. Krzywickiego, iż będą otwarte jeszcze w tym roku kursa przygotowawcze do szkoły głównej, dla dania sposobności kandydatom nieprzygotowanym należycie, aby mogli później uczęszczać do uniwersytetu.

Z Kijowa donoszą nam, iż umarł 23. Listopada jenerał gubernator Wasilczyków, a rząd rosyjski mianował tymczasowo zastępcą wielkorządzcy Ukrainy, Wołynia i Podola jenerała Adama Rzewuskiego.

Korespondent z Zytomierza w liście wyżej zamieszczonem przytacza nowy przykład tolerancyi rosyjskiej.

Francya.

Paryż, 2. Grudnia. — Książe Napoleon napisał list do cesarza, w którym wynurza swoje zdanie o teraźniejszej polityce, która o wiele się różni od jego zapatrywania się na stan spraw europejskich i francuskich, a której teraz jest reprezentantem minister Drouin de Lhuys.

— Papież postanowił księdza Bonapartego zamianować kardynałem.

— Dwór wróci w przyszłą sobotę do Paryża. W niedzielę odbędzie się inauguracya nowych bulewarów księcia Eugeniego. Cesarz chce wystąpić na tej uroczystości konno, cesarzowa w otwartym powozie. Uroczystość rozpocznie się o 2ej godzinie.

— La France potwierdza wiadomość, że Anglia wyrzeka się kandydatury księcia Alfreda.

— La France broniąca dotąd Ratazzego, dziś go opuszcza i powiada, że jego upadek był naturalnym skutkiem jego polityki, która nie zmierzała do pozyskania Rzymu. To go przyprawiło o zgubę. Wedle tego dziennika dwie się otwierają kombinacye we Włoszech: albo zwycięży wpływ angielski z dojściem do steru rządu stronnictwa postępowego, albo też gabinet konserwatywny się utworzy z Lamarmorą i Villamariną. Ministerstwo z zakrojem angielskiem popierane przez stronnictwo działania sprowadziłoby największe niebezpieczeństwo, jak utrzymuje Pays, bo wówczas kwestya rzymska nigdyby niezostała rozwiązaną, zwłaszcza że Anglia tyle razy dowiodła, iż w chwilach niebezpieczeństwa nigdy na nią liczyć nie można.

(Kor. Cz.) Taktyka angielska tak dziś pomieszała szyki dyplomacyi i francuskiej i rosyjskiej, że oba gabinety paryski i petersburgski, wypierają się myśli popierania jakiejkolwiek bądź kandydatury, i że dyplomaci rosyjscy tak w Paryżu jak w Londynie twierdzą, iż Rosya nie ma żadnego kandydata do przedstawienia, że książe Leuchtenbergski nim nie jest, że gdyby nawet wybór narodu greckiego padł na niego, matka elekta w. księcia Marya nigdyby nie zezwoliła, aby przyjął tron ofiarowany z powodu jego słabego zdrowia i obawy piersiowej choroby. Wśród tłumu więc europejskich zadań zawikłanych, trudnych do rozwiązania, greckie od miesiąca powstało, będące nowonarodzonem dziecięciem jest w tej chwili najkłopotliwszem i najbardziej niepokojącem równie polityków jak finansistów i giełdę.

Niemiłym także dla gabinetu cesarskiego wypadkiem jest usunięcie jenerała Mac Clellana z naczelnego dowództwa wojska Potomaku. Kiedy p. Slidel delegat południowych Stanów, zażądał od cesarza, aby wezwawszy współdziałania mocarstw morskich, wystąpił wraz z niemi z przyjaznemi dyplomatycznemi przełożeniami, i kiedy mu porę obecną jako stósowną dla nich wskazywał, zakładał on nadzieje skuteczności tych przełożeń na usposobieniu pokojowem jenerała Mac Clellana, i na tej okoliczności, że między dwoma wojskami przeciw sobie stojącemi a dowodzonemi z jednej strony przez jenerałała Lee, z drugiej przez jenerała Mac Clellana, nastąpiło jakby tajemne zawieszenie broni, i że oba wojska w zupełnej nieczynności zostawały, i zostawałyby jeszcze na czas dłuższy. Dziś odjęcie dowództwa młodemu jenerałowi armii federacyjnej, zmusi równie jego następcę jenerała Burnside, jak i przeciwnika tegoż, jenerała Lee do wyjścia z oczekiwania i do rozpoczęcia na nowo kroków wojennych. Jenerał Burnside jest osobistym przyjacielem odwołanego dowódzcy, jenerała Mac Clellana, nie będzie mógł jednak naśladować jego taktyki. Chwila więc sposobna do ofiarowania medyacyi europejskiej zdaje się raczej oddalać jak zbliżać, i polityka francuska na tem polu dziś powodzenia pomyślnego oczekiwać nie może.

Nie małe zadziwienie w publiczności, a nieprzyjemne wrażenie w gronie politycznem goszczącem dziś w Compiègne, wywołała od dawna zapowiedziana, lecz przez długi czas wstrzymywana publikacya p. Hubaine, sekretarza ks. Napoleona, pod tytułem: »Le Gouvernement temporel des Papes, jugé par la diplomatie francaise«. Wydawca tych pism dyplomatycznych wyciągniętych z archiwum ministerstwa spraw zagr. oświadcza w krótkiej przedmowie, że je ogłasza drukiem z mocy upoważnienia ks. Napoleona. Te wyciągi z not i depeszy posłów francuskich obejmujące naganę rządów papiekich obyczajów i nadużyć rzymskich, mieszczą to co już nie raz było powiedzianem, powtarzanem i co każdemu jest wiadomem, i okazują, że jak i dawniej tak i teraz reforma rządu papieskiego jest konieczną, lecz niektórzy mniemają, że nie dowodzą aby ta reforma była niepodobną, aby Rzym miał być odjęty papiestwu, aby Ojciec św. miał być monarszej władzy pozbawiony, i podług wyrażenia listu cesarskiego, »miał przestać być panem u siebie.« Na te wyciągi innemi wyciągami odpowiedzieć można i senator margr. Larochejaquelin zażądał od ministra spraw zagranicznych, ażeby drzwi archiwum dyplomatycznego przed nim się otwarły, tj. przed obrońcą władzy papieskiej, tak jak się były na rozcież za ministerstwa p. Thouvenela otworzyły przed jej przeciwnikiem. Pan Larochejaquelin chce bowiem wygotować odpowiedź na publikacyę p. Hubaine. Lecz znaczenie tej publikacyi nie jest w owych wyciągach, lecz w ostatnich broszury stronnicach. W nich to wydawca wspomniawszy o ruchu rewolucyjnym wybuchłym w państwie papieskiem w r. 1830 dodaje, »cała młodzież włoska należała do tego ruchu. Dwaj synowie króla Ludwika brata cesarza Napoleona I. ks. Napoleon Ludwik Bonaparte, zmarły wktótce potem w Forli, i jego młody brat książę Ludwik Bonaparte dzisiejszy cesarz Napoleon III., połączyli się jedni z pierwszych z powstańcami i podnieśli oręż przeciw władzy swieckiej Grzegorza XVI.«

Następnie przytacza wydawca 2 listy starszego brata cesarza ks. Napoleona Ludwika, jeden pisany do stryja księcia Hieronima, drugi do Grzegorza XVI.

W obecnej porze owo przypomnienie, jeżeli nie nastąpiło za zezwoleniem cesarza (czego przypuścić nie można) jest nader śmiałem, a mało życzliwem. Wprawdzie przyjaciele ks. Napoleona twierdzą i głoszą, że nietylko cesarz nie odmówił zezwolenia, lecz nadto sam dostarczył księciu owych dwóch listów, których on między papierami księcia Hieronima nie wynalazł. Jakkolwiek bądź wydane z upoważnienia księcia pismo jest machiną wojenną użytą przeciw polityce nowego ministra spraw zagranicznych, i przyznać należy, że jest machiną wielką szkodę przynieść mogącą, bo rzucającą nowy cień podejrzenia na osobiste przekonanie i politykę cesarza. W tej chwili Palais Royal jest miejscem zetknięcia się wszystkich polityków będących żarliwymi stronnikami uzupełnionej jedności włoskiej a przeciwnikami świeckiej władzy. Tam się często odbywają narady i zebrania pp. Thouvenel, Lavallete, Benedetti i Nigra. Tam obmyśliwanemi bywają środki zepchnięcia polityki cesarskiej z drogi jaką teraz sobie wytknęła.

Dania.

Odpowiedź gabinetu duńskiego na depeszę hr. Russella w sprawie niemiecko duńskiej pod d. 15. Października r. b. z ministeryum spraw zagranicznych w Kopenhadze posłowi duńskiemu w Londynie przesłana, brzmi jak następuje:

Panie! Życzliwość, której dla Danii lord Russell zawsze dawał dowody, winienem spieszną odpowiedź na załączoną tu w odpisie depeszę, która mnie wczoraj przez pana Paget udzielona o tyle większe zadziwienie i pożałowanie sprawić musiała, o ile lord Russell dotąd wypowiadał zdania bardzo różne od tych, do których się dzisiaj skłaniać zdaje.

Minister rozpoczyna w depeszy swej od tego, że kwestyę o stanowisku Holsztynu w monarchii pomija jako taką, która więcej nie stanowi przedmiotu dyskusyi. Również wydaje się ta kwestya wyczerpnięta w tem znaczeniu, że ostateczne jej załatwienie zależy tylko jeszcze od uregulowania niektórych punktów, których konieczności nie możnaby zaprzeczyć.

Naprzeciw związku niemieckiego zachowanie nasze jest jawnem i ściśle określonem. Dowiedliśmy, że uprawnienie do uchwalenia wspólnego budżetu i wspólnych praw o ile się tyczą księstwa, czego związek niemiecki dla stanów holsztyńskich się domaga, tak się sprzeciwia prawu publicznemu, jak domaganie się ze stanowiska kompetencyi związku niemieckiego nie ma podstawy. Pomimo to oświadczyliśmy, iż jakiekolwiek niebezpieczeństwo dla całości monarchii mogłoby to za sobą pociągnąć, my przecież bylibyśmy gotowi zgodzić się na to, jeśliby to na przyszłość możliwe stanowisko Holsztynu w ten sposób było określone, ażeby reszta monarchii nie była zmuszoną do ciągłej zawisłości od Niemiec, jeśliby tą ofiarą stosunki nasze do związku niemieckiego na trwałej podstawie znowu mogły być ustalone. W celu należytego ustalenia tych punktów, wdaliśmy się w niniejsze rokowania z Prusami i Austryą, a zdaniu, które lord Russel o konieczności wspomnianej koncesyi z naszej strony objawia, towarzyszy według mojego przekonania zupełne uznanie obu warunków przezemnie dopiero co wskazanych.

Co się tyczy wewnętrznych spraw Szleswigu moglibyśmy się byli spodziewać, że postępowanie nasze nie mniej zdoła nam zapewnić sympatyę angielskiego rządu. Zamiary, które król co do tego księstwa w swoim czasie dobrowolnie był wyraził (zobowiązanie się honorowe, ażeby użyć wyrazu lorda Russella) wprost i sumiennie wypełnił. Nawet co do regulaminu o używaniu obu języków, o czem, powtarzam to dzisiaj, w korespondencyi z 1851 nigdy nie było wzmianki, przestrzegał rząd jak najsumienniej tej samej zasady, gdyż i obecne prawomocne rozporządzenia są takie same jakie w roku 1851 żadnego nie wywołały zarzutu. Jeżeli potem lord Russell zaleca rozszerzenie swobód stanom szleswickim udzielonych, to król zapowiedział już w mowie tronowej ten sam zamiar. W każdym razie zwrot tego rodzaju mógłby być tylko dziełem woli królewskiej i również tylko Jego Królewska Mość najlepiej sądzić może o stósownej porze do użycia tego środka. Rząd przystąpi do tego skoro tam kwestyi holsztyńskiej na to pozwoli; a w nowej organizacyi, którą naówczas szleswickim stanom prowincyonalnym nadać zamyśla, trzymać się będzie tych samych liberalnych zasad, któremi się kieruje w swem rządzie; szczególniej zaś trzymać się będzie tych zasad przy redakcyi nowego prawa wyborczego, które według wyznania całego świata tworzy najniezbędniejszy żywioł każdego nowego porządku w księstwach.

Lord Russel zwraca się wreszcie do kwestyi o wspólnej konstytucyi o ile się tyczy Królestwa i Szleswigu. W tej sprawie do tego, coś pan już ministrowi powiedział, nic nie mam dodać, i będziesz pan p. ministra prosił ażeby w wyjaśnieniach któreś mu pan już złożył, widział stanowczy wyraz zapatrywania się rządu królewskiego.

Nie zapuszczę się w żadne szczegóły, ażeby dowieść jak mało uzasadniony jest zarzut, iż konstytucya powinna była być poddaną pod głosy różnych szczegółowych reprezentancyi monarchii. Zarzut ten już dostatecznie zbitem; ale jakiekolwiek było zdanie frankfurckiego zgromadzenia związkowego pod względem prawa holsztyńskich stanów, chętnie chcę wierzyć, że co się tyczy Królestwa i Szleswigu lord Russel, wyraziwszy zdanie nie zapozna nieodzownego obowiązku, który zakazuje królowi poddania się uchwałom Niemiec w ocenieniu tego, co jest winien tym częściom swojego państwa, które do związku nie należą. O tyle o ile wspólna konstytucya jest bez błędu co do formy, o tyle będzie możliwem zastąpienie jej przez organizacyę, której główne zarysy chciał naszkicować lord Russel, bez rozerwania monarchii i bez skompromitowania tej całości której bronić miał zamiar traktat londyński.

W depeszy swej, sam lord Russell dotknął z zupełną otwartością tych wszystkich niebezpieczeństw, któreby podobna organizacya pociągła za sobą w rozległych i potężnych monarchiach. Z tem większą jeszcze słusznością, sądzę, bez trudności pozna, że w państwie takiem jak Dania organizacya taka sprowadziłaby anarchię i nieodłączne od niej rozpadnięcie się monarchii. Utrzymanie wspólnej konstytucyi dla Królestwa i Szlezwigu jest zatem dla Danii kwestyą życia i śmierci, a tak jak rząd tą pewnością jest przejęty, tak też postanowił nie oddalać się od linii postępowania, które mu właśnie owo przeświadczenie dyktuje.

Proszę pana odczytać tę depeszę ministrowi i zostawić mu jej odpis. Jestem mocno przekonany, że nawet przy formułowaniu rad, których nam udzielił, lord Russell nie sądził, iż popadnie w sprzeczność z sympatyami dla Danii zawsze objawianemi. Szczera owa życzliwość i pamięć na polityczną przeszłość jego Lordowskiej Mości, pozwalają mi oddać się nadziei, że w naszych otwartych wyjaśnieniach dostateczne znajdzie pobudki, aby nie obstawać dłużej przy radach z któremi według mojego przekonania tylko dla tego wystąpił, ponieważ nie było mu

to tak jasno jak nam, że ich przyjęcie stałoby się prologiem do zniszczenia życia konstytucyjnego w Danii, w krótce zakwestyonowałoby nawet byt monarchii. Mam zaszczyt itd. (podp.) C. Hall.

Włochy.

Turyn, 30. Listopada. — Garibaldi wraca do zdrowia i rana zagoi się daleko wcześniej i pomyślniej, aniżeli to przypuszczano.

Turcya.

Od kilku dni krążą tutaj pogłoski o oporze Czarnogóry w wykonaniu warunków ostatniej z Turcyą ugody, którą Turcy inaczej, Czarnogórcy inaczej tłumaczą. Wypadki greckie miały Czarnogórców skłonić do tego kroku. Pan Łabanow mówił w tym względzie z Ali baszą, popierając zapewne protestacyę swego rządu przeciwko niektórym warunkom tej ugody.

Obawiają się tutaj, aby przed 22gim Grudnia, to jest datą zgromadzenia narodowego, nie nastąpiła w Grecyi zmiana rządu. Namiętności polityczne są tam gorące. Stronnictwo gorące przedstawiane głównie przez Griwasów ojca i synowca, jest obrażone na rząd tymczasowy. Nominacya starego Grivasa naczelnym wodzem nie zaradziła złemu. Rząd niechce stać się zależnym od dyktatury wojennej, dla tego też dowództwo siły zbrojnej w Pireu i gwardyi narodowej w Atenach, powierzył przychylnym sobie pułkownikom Zibrakaki i Panos Koronos. Śmierć Griwasa usunęła pod tym względem wiele trudności rządowi, ale wieści roznoszą mnóstwo domysłów co do tej śmierci. Ze śmiercią starego Griwasa nie ustaną wszystkie trudności; synowiec jego, jeden z dowódzców powstania w Nauplii, używający wzięcia w całej Heladzie, może podnieść sztandar z godłami przeciwnemi zapewnieniom nie atakowania Turcyi, jakie rząd tymczasowy dał reprezentantom mocarstw europejskich.

Wydania korespondencyj prywatnych ekskróla Ottona, rząd tymczasowy odmówił, przyrzekł jednak za naleganiem posłów zagranicznych wstrzymać się od ich ogłoszenia. Szerokie zasady programu wyborczego wzięte są z roku 1848. Powołanie do wyborów do sejmu Greków po za granicami królestwa mieszkających w ziemiach greckich pod panowaniem tureckim, jest ważnym krokiem, okazującym dokąd dąży ruch grecki. Miasta Tessalii i Epiru, wybrzeża Azyi mniejszej, wyspy Archipelagu, nie długo wyszlą do Aten posłów. Rząd tutejszy zaniepokoił się podobnem postanowieniem; zawieszona komisya do sprawdzania tytułów poddaństwa pod prezydencyą Kiamil beja, rozpocznie znowu swe czynności. Deputowani wybrani z łona tutejszych Greków dla przesłania adresu tymczasowemu rządowi, dopełnili swej misyi wśród radosnych manifestacyj w Atenach. Podobna deputacya opuściła w tych dniach Salonikę. Zdaje się, że ten przykład naśladować będą i inne miasta Turcyi, dowodząc w ten sposób swej greckiej narodowości. Protokuł londyński z 26. Listopada zapewniający tron grecki domowi Witelsbachów, pozostanie archeologiczną pamiątką; również i warunki z 1832 r. ograniczające kandydatury do tego tronu, nie dadzą się pogodzić z zasadą wolnego głosowania i z zasadą nieinterwencyi, a mocarstwa zmuszone są przyznać Grekom prawo rozporządzania swymi sprawami. Niemogłoby jednak nikogo zadziwić, gdyby nie jeden z kandydatów o których jest mowa, nie przyjął zbyt trudnego następstwa po królu Ottonie.

Baron Testa minister austryacki w Atenach i baron Herbert sekretarz tejże legacyi otrzymali oznaki orderu tureckiego Medżidje. Ostatni statek francuski powiózł cesarzowi swemu brylantowe insygnia orderu Osmanije, którym sułtan odwdzięcza łaskawe przyjęcie posła Dżamila baszy. Ostatni oddział emigrantów tureckich miał w tych dniach przekroczyć granice Serbii udając się na tę stronę Dunaju. Pewna część Turków mianowicie z Sokoła niechciała opuścić księstwa i poddała się rządowi serbskiemu.

Rozciągnięcie kontroli rządowej do dóbr kościelnych Rumunii wywołało niezadowolenie stronnictwa bojarów i duchowieństwa. Sułtan obdarzył tamecznego metropolitę i kilku deputowanych orderami.

Rząd turecki co do spraw wewnętrznych zajmuje się ciągle pracą Danaid; wszelkie reformy nikną w wykonaniu. Nadzwyczajne komisye wciąż się tworzą, nadzwyczajni komisarze bez przerwy biegają po całej przestrzeni państwa, szczepiąc płonki reform młodociane bardzo, na pniach zbytecznie starych i niestosownych. System rządowy turecki a raczej wschodni oparty na osobach a nie zaś na instytucyach, niepozwala wejść machinie rządzącej na drogę stałą i organiczną. Dobra wola i gorliwość nielicznych urzędników zaledwie w zakresie i w chwili ich działań może przynosić owoce. Ostatnie nadużycia skarbowe miały miejsce wtedy właśnie, gdy naczelnik izby obrachunkowej Achmet-Vefik basza, zajmował się w Belgradzie sprawą serbską, podtenczas wydział jego używał feryi; miejsce kontroli zastąpiła kradzież. Za powrotem dopiero Vefika zdołano przywrócić porządek aresztując winowajców. Chęć kradzieży jest starą namiętnością urzędników tureckich. Machmud II. ucinał im za to ręce, a przecież nie mógł ich od niej oduczyć.

Komisya utworzona za wpływem angielskim do zbadania stanu jedwabnictwa w Azyi mniejszej, zdała pierwszy swój raport, w którym wskazuje środki podniesienia tej gałęzi przemysłu, tak aby znów Smirna była pierwszym targiem kokonu. Podobna komisya ma się wkrótce utworzyć w Adryanopolu. Konsulowie angielscy rozdają troskiwie nasienie jedwabników chińskich i amerykańskich; chcieliby oni nauczyć ludność tutejszą chińskiego przemysłu i cierpliwości.

Niezmordowany a mordujący ministrów swoich w rozmaitych wycieczkach sułtan, zaprosił ich niedawno w dniu jednym na obiad, na wieczerzę i w dodatku na koncert. Na wielkiej rewii wojskowej, do której przygotowania już się kończą, ma być obecnym sułtan i wszyscy dygnitarze z obowiązku. Wojska konsystujące w stolicy jako też oddziały przybyłe z ostatniej wyprawy wezmą udział w ewolucyach mających przedstawiać ustępy z czarnogórskiej kampanii. Omer basza będzie dowodził; jeszcze więc raz zmuszają go do kłamstwa aby ucieczki i drapania się po skałach których zresztą na oczy niewidział, przedstawiał tutaj w teatralnych ramkach.

Przybył tutaj p. Terster wysoki urzędnik finansowy z Anglii, zna on dokładnie stan pieniężny Turcyi, brał bowiem czynny udział w zawarciu ostatniej pożyczki angielskiej. Niektórzy w jego przybyciu widzą chęć intryg przeciw kapitalistom francuskim, inni, co jest prawdopodobniejszem, przypisują mu misyę uregulowania należności angielskich w obec spodziewanego banku. Cz.

Kronika miejscowa.

Poznań, 2 Grudnia. — Po przerwie trzygodzinnej wczorajszego posiedzenia sejmu prowincyonalnego W. Ks. Poznańskiego o godzinie 6 z południa zagaja marszałek takowe na nowo. Protokuły z rannego posiedzenia przeczytali sekretarze, poczem przystąpiono do dalszych obrad nad pojedyńczemi paragrafami projektu, ograniczam się przecież tylko na wymienieniu tych paragrafów, którę poprawce bądź to w wydziale, bądź to w plenum uległy.

§ 26 żąda utworzenia funduszu żelaznego, który ma sięgać wysokości 500,000 talarów. Wydział oświadcza się przeciw tej popozycyi, upatrując w utworzeniu podobnego funduszu tem mniej potrzeby, kiedy całe Towarzystwo na wzajemności oparte wszelkim ewentualnościom zapobiega. Gdyby zaś koniecznie taki fundusz utworzyć wypadało, proponuje wydział na ten cel obracać ½ procentu od sta bez oznaczenia przecież pewnej wysokości kasy rezerwowej.

§ 27 objaśniający, co pod odosobnionem położeniem bndynku ma się rozumieć, chce wydział mieć w ten sposób zmienionym, aby przy pierwszej klasie jeden, przy drugiej pięć, przy trzeciej dziesięć prętów na odosobnienie wystarczało.

§ 53 projektu dzieli wypłatę przez ogień dotkniętym interesentom na trzy raty; wydział chcę je mieć w dwóch równych ratach wypłacone; jednę najpóźniej w dwóch miesiącach po ogniu; drugą skoro budynek stanie pod dachem.

Wnioski wydziału jednogłośnie przyjęto.

§ 57 traktujący o sposobie wypłaty sum asekuracyjnych, dał powód p. Albertemu do stawienia poprawki. Zdarza się częstokroć, iż z winy niższych urzędników wypłata interesentom pod rozmaitymi błahymi pozorami odwlekaną bywa, i to tak dalece, iż pogorzelec biedny, nie chcąc dać kubana, z znaczną częstokroć stratą swą kwotę asekuracyjną komu innemu ceduje: dla zapobieżenia takim nadużyciom wnosi p. Alberti poprawkę: aby urzędnik, z któregoby winy zwłoka wypłaty nastąpiła, odsetkowe za przewłokę poszkodowanemu płacił. Przeciw poprawce mówią pp. Bethmann Hollweg, Drewitz, twierdząc, iż podobny przepis złemu nie zapobieży, przy ścisłym dozorze dyrekcyi powiatowej podobne nadużycia staną się niemożebne, interesent zaś mając zapewnione odsetkowe za przewłokę z funduszów Towarzystwa w tej mierze zupełnie jest zakrytym; za nią pp. Żółtowski i Chłapowski. Poprawka p. Albertego przechodzi 29 przeciw 11 głosami.

§ 59, który przestrzega bezpieczeństwa wierzycieli hipotecznych, chce wydział o tyle mieć zmienionym, aby Towarzystwo uwolniono od strzeżenia obcych kapitałów.

Dep. Scholtz jest za tenorem paragrafu, wnosząc mianowicie, ażeby go ze względu na miasta w całości zatrzymano. Wicemarszałek wnosi o zatrzymanie trzeciego ustępu tego paragrafu, wnioski te przecież upadają: uchwałę wydziału plenum przyjmuje.

Co do § 69 stawia wydział wniosek: Aby tak długo stanom prowincyonalnym służące prawo zatrzymano, dopóki Towarzystwo nie przyjdzie do samorządu i wybierania z łona swego członków zarządu. Dep. Chłapowski zwraca uwagę zgromadzenia na opieszałość i nadużycia, jakie z zarządu Tow. przez urzędników królewskich powstają i wnosi, ażeby już przyszły sejm prwincyonalny zajął się kwestyą samorządu Towarzystwa, aby już raz wreszcie trzydzieści lat z okładem trwające prowizoryum się skończyło, cofa go przecież na oświadczenie deputowanego Petersona, iż polecenie sejmowi przyszłemu spraw ku rozstrzygnięciu przechodzi władzę sejmujących stanów. Plenum wniosek wydziału przyjęło.

§ 77 przepisuje, aby kaucye rendantów Towarzystwa w depozycie sądowym składano; wydział proponuje na ten cel kasy rejencyjne, do czego się zgromadzenie przychyla.

§ 74 wyznaczający 100 tal. rocznej remuneracyi dla landratów i dyrektorów Towarzystwa po miastach, przez p. Petersona zaczepiony, który się za tantiemą oświadczył, zatrzymało zgromadzenie bez zmiany.

§ 79 żąda trzy procent dla burmistrzów i komissarzy okręgowych prócz prawem przepisanych kosztów podróży. Wydział wnosi o 1 procent i wynagrodzenie rzeczonych kosztów podróży. Plenum do wniosku wydziału się przychyla.

Do §. 87, który przepisu skład sądu polubownego, w razie zażaleń z strony członka Towarzystwa, stawia się p. Tempelhof poprawkę, aby z łona członków Towarzystwa wybrano stały sąd polubowny z odpowiednią liczbą zastępców, pod przewodnictwem landrata zażalenia rozstrzygających. Poprawkę jednogłośnie przyjęto.

Do § 91 traktującego o upremiowaniu sikawek proponuje wydział tę zmianę: aby pierwszej sikawce tal. 15, drugiej 10, trzeciej 5 nagrody z kasy Towarzystwa wypłacono, jeżeli spalony budynek do Stowarzyszenia należy; oraz życzy, aby rząd inne Towarzystwa asekuracyjne do podobnego postępowania zniewolił.

Deputowany Alberti pragnie, aby także i sikwom po miastach, w miejscu przy pożarze użytym, stósowną premią wyznaczono i tak dla pierwszej 3, dla drugiej 2, dla trzeciej 1 tal. Przeciw poprawce p. Albertego mówią pp. Scholtz, Peterson, Kozłowski, Drewitz, twierdząc, że nagrody sikawek miejskich, są rzeczą miast nie zaś Towarzystwa. Poprawka p. Albertego upada, uchwałę wydziału przyjęto.

Po przedyskutowaniu w ten sposób wszystkich paragrafów, stawia wydział wniosek mniej więcej tej treści: Aby wysokie stany sejmowe powyższe uwagi królewskiemu rządowi ku uwzględnieniu poleciły; w razie odrzucenia ich przecie, aby królewski rząd regulamin stanom sejmowym przełożony, jak najspieszniej w życie wprowadzić zechciał.

Do wniosku tego przychyliło się plenum jednogłośnie. Sesyą solwował marszałek o godzinie $^1/_2$9. Posiedzenie przyszłe nazajutrz o 12 w południe.

Wracając się do prawa nad reformą ordynacyi powiatowej wyjaśnić mi jednę okoliczność wypada, a to tem więcej, że rozmaici rozmaicie o niej sądzą: tyczy się ona podziału okręgów wyborczych. Otóż wszystkie wnioski odnoszące się do tej rzeczy, opierały się na posiadaniu ziemi, inne na posiadaniu pewnego kapitału: wychodząc z zasady, iż ten kto płaci, też tylko obradować winien. Jedyny deputowany p. Sulimirski postawił od tej zasady odchodzący wniosek, motywując go w ten sposób: że uważa odstąpienie nareszcie od zasady stanowej reprezentacyi za najsłuszniejszą, ale za równie niesłuszną zasadę przyjęcia cenzusu majątkowego za podstawę wyborów, natomiast wybory i głosowanie ogólne podług ludności, za najsprawiedliwszą reprezentacyą powiatową. Zarazem zbijał poseł Łubieński zdanie p. Tempelhofa, twierdzącego, »że ten w powiecie największy wpływ mieć powinien, kto największy posiada majątek;« albowiem w takim razie opuszczeniby być musieli częstokroć tacy, którzy nie posiadają wprawdzie ani obszernych posiadłości ani kapitałów, ale posiadają natomiast największy kapitał inteligencyi i dodał w końcu, że skoro reprezentacya kraju całego opartą jest na głosowaniu ogólnem; również słuszną i sprawiedliwą jest rzeczą, przy reprezentacyi powiatowej tejże trzymać się zasady. Tyle co do objaśnienia najrozmaiciej tłómaczonej sprawy.

Poznań, 2. Grudnia. — Plenarne posiedzenie sejmu prowincyonalnego o godz. 12 w południe zagaił marszałek. Odczytano i przyjęto protokuły z posiedzenia poniedziałkowego.

Z trzeciego wydziału odczytuje deputowany Treskow pismo do dyrektora Beschornera i inspektora p. Bukowieckiego, które im w dzień obchodu 25-letniej służby, z upominkiem dla pierwszego 150, dla drugiego 100 tal. przez pana Treskowa wręczone być mają; z tegoż wydziału referują panowie Treskow i Hulewicz rzecz o instytucie ociemniałych w Wolsztynie.

Potrzeba rozprzestrzenienia zakładu ociemniałych w Wolsztynie, lub też założenia nowego, od dawna zwróciła uwagę stanów sejmowych oraz i p. prezesa na ten przedmiot. W Wiel. Księstwie znajduje się 80 ociemniałych, w wieku do nauki stosownym, którymi się przecież nikt w tym względzie nie zajmuje.

Nim zaprojektowane urządzenie dwóch zakładów prowincyonalnych dla ociemniałych przejdzie w życie, uchwala wydział utworzenie tymczasowo 15 miejsc w istniejącym już prywatnym instytucie w Wolsztynie, dla tego wnosi, aby wysokie stany na wypłatę 2000 tal. z funduszów prowincyonalnych na utrzymanie rzeczonych ociemniałych zezwoliły, oraz 1000 tal. na tymczasowe urządzenie wyznaczyły. Deputowany Sulimirski przemawia w interesie Ostrzeszowskiego i graniczących z nim powiatów, proponując Koźmin jako miejsce dla przyszłego instytutu ociemniałych, p. Bethmann Hollweg za departamentem bydgoskim: p. Sulimirski cofa wniosek, ponieważ sprawa pod obrady wniesiona, tyczy się tylko tymczasowego powiększenia instytutu w Wolsztynie, komisyi zaś z łona sejmujących dezygnowanej, wybranie stosownego miejsca dla podobnych instytutów ma być polecone. Komisya z 5ciu członków z łona sejmujących wybrana niechajby się urządzeniem zajęła. Plenum przyjęło uchwałę i wnioski wydziału. Nadto przychyliło się większością do wybrania jeszcze jednej komisyi z 5ciu członków złożonej, któraby się wynalezieniem stosownego miejsca na założenie instytutu ociemniałych w W. Księstwie Poznańskiem zajęła.

Trzydziestu głosami przeciw 13 nie przyznają zgromadzone stany prawa naczelnemu prezesowi mianowania król. komisarza, któryby komisyi stanowej dla instytutu ociemniałych wybranej przewodniczył.

Petycyą Józefy Sikorskiej o zapomogę nie poleca wydział ku uwzględnieniu; do prośby zaś Zofii Reuscher, dawniejszej stypendyatki, o przewłokę zwrotu, zaciągniętego z funduszów prowincyonalnych długu 75 tal., się przychyliła. Zgromadzenie przychyla się do wniosku wydziału.

Wreszcie wnosi wydział III. wskutek przedstawienia naczelnego prezesa przez referentów pp. Tschepe i Hulewicza o roczną remuneracyą 200 tal. dla królewskiego komisarza, który przez naczelnego prezesa obrany, komisyom stanowym przewodniczy, oraz sprawy tyczące się instytutów prowincyonalnych obrabia, za te zaś prace tylko 150 talarów z kasy rządowej pobiera. Deputowani Żółtowski i Chłapowski sądzą i dowodzą, że komisarz rządowy, rządowej broni i pilnuje sprawy, niesłuszną więc i niestosowną byłoby rzeczą, aby na taką posługę grosza z funduszu prowincyonalnego użyto; zdanie to podziela wicemarszałek, pp. Cleemann i Peterson, przeciw nim mówią pp. Massenbach, Treskow, Drewitz. Wniosek wydziału pod głosowanie oddany upada 25 przeciwko 20 głosami.

O godzinie 3ej z południa odracza marszałek sesyą do wpół 6ej wieczorem.

Rozmaite wiadomości.

— Piszą nam z nad Sanu pod d. 25 Listopada:

Deputacya z Radymna złożona z mieszczan i chłopów udała się pospołu do Wieleb. ks. Polańskiego biskupa grec. kat. w Przemyslu z prośbą, aby tenże zabronił ks. Kołpaczkiewiczowi wszelkich zmian obrządkowych, inaczej bowiem wszystek lud unicki przejdzie na obrządek łaciński. Gdy zaś prośba ta i zastrzeżenie nieprzyniosły pożądanego skutku, mieszczanin p. Konstanty Batorowicz, który był pierwszą głową w cerkwi, i bez żadnego wynagrodzenia utrzymywał w niej porządek i czystość, a przyjemnym głosem przewodził śpiewom, wyspowiadawszy się w d. 23 Listopada, przyjął podczas summy komunię świętą wraz z rodziną swoją i przeszedł na obrządek łaciński. Inni zaś jego koledzy podali sobie ręce, że wszyscy to uczynią.

Przybyli do Poznania dnia 5. Grudnia.

BAZAR: hr. Mielzyński z Chobienic, hr. Węsierski z Wróblewa, hr. Mielżyński z Kaźmierza, hr. Mielżyński z Kotowa, hr. Potulicki i Grabianka z Krakowa, Mańkowski z Rudek, Chłapowski z Bonikowa, Paliszewski z Gębic, Jarzembowski z Kreutsch, prob. Kurowski z Kamieńca, Rekowska z Koszut, Prądzyński z Rušca.

POD CZARNYM ORŁEM: Pfitzner z Stęszewa, Leszke z Roszkowa, Grabianki i Fuhrmann z Polski.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: hr. Kwilecki z Gosławic, Schmädicke z Hamburga, Frenzel z Norynberga.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Brandt z Wrześni, Syhre z Lipska. Wolff z Berlina, Petersen z Hamburga, Tauber z Wrocławia.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Hildebrand z Cbornik, Iffland z Chlebowa, Witt z Polski, Fenner z Zelazna, Jasinski z Witakowi, Materne z Chwałkowa, Kröhner z Szczecina, Feist z Moguncyi.

HOTEL DU NORD: Leborowski z Kamieńca, Zabłocki z Tonowa, Mikowski z Zamościa, Bardzyński z Sokołowa, Bielczyński z Gowartowa, Poniński z Komornik.

HOTEL PARYSKI: Grossmann z Ostrnwitego, prob.: Czaplewski z Szmigla, Bulczyński z Nietrzanowa; Nitkowskl z Kijewa, Kalazny z Nidomia.

HOTEL BERLINSKI: Koszutski z Wargowa, Obrąbalski z Kretkowa, Heickeroth z Pławca, Heinze z Ober-Heyersdorf, Sperling z Kikowa, Nowacki z Hüttchen, Klemming z Zdzichowa, Schödler z Działynia, Maass z Młynkowa, Kurz z Rogoźna, Wagler z Wschowy, Klotsch z Runau.

POD TRZEMA LILIAMI: Neumann z Wrześni, Tomaszewski z Promna, Gadomski z Golimowa.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 4. Grudnia 1862.

Żyto (węcpel po 25 szefli) trzyma się w cenie. Na Grudzień $40\,^1/_3$—$^5/_{12}$ pł., na Grudzień Styczeń $39\,^3/_4$ pł., na Styczeń Luty $39\,^3/_4$ pł., na Luty Marzec $39\,^{11}/_{12}$ list. $^3/_4$ pien., na Marzec Kwiecień $39\,^{11}/_{12}$ list. $^3/_4$ pien., na wiosnę 40 pł.

Okowita (beczka 8000 kwart Trallesa) jak żyto. Wpowiedziano 15,000 kwart. Na Grudzień $13\,^{17}/_{24}$ pł., na Styczeń $13\,^5/_6$ pł., na Luty 14 list. i pien., na Marzec $14\,^1/_6$ list. $^1/_{12}$ pien., na Kwiecień $14\,^1/_3$ list. $^1/_4$ pien., na Maj $14\,^1/_2$ list. i pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 4. Grudnia.

Pszenica 63—73 tal.

Żyto na Grudzień $46\,^1/_4$ tal., na Grudzień Styczeń 46—$45\,^7/_8$—46 tal., na wiosnę $45\,^3/_8$ do $^3/_4$—$^5/_8$ tal.

Jęczmień wielki i mały 32—38 tal.

Groch do gotowania i na pastwę 45—54 tal.

Oléj rzepiowy na Grudzień $14\,^{13}/_{24}$—$^7/_{12}$ tal., na Grudzień Styczeń $14\,^1/_3$ tal., na Styczeń Luty $14\,^1/_6$ tal., na Kwiecień Maj $13\,^{11}/_{12}$ tal., na Maj Czerwiec $13\,^{11}/_{12}$ tal.

Olej lniany $13\,^3/_4$ tal.

Okowita na Grudzień i Grudzień Styczeń $14\,^5/_8$—$^1/_2$ tal., na Styczeń Luty $14\,^7/_{12}$ tal., na Luty Marzec $14\,^3/_4$ tal., na Kwiecień Maj $15\,^7/_{24}$ tal., na Maj Czerwiec $15\,^{13}/_{24}$—$^1/_2$ tal., na Czerwiec Lipiec $15\,^3/_4$ tal.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	dnia 5. Grudnia 1862 r. od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	17	6	2	20	—
Pszenicy średniéj	2	12	6	2	15	—
Pszenicy ordynaryjnéj	2	5	—	2	7	6
Żyta przedniego, szefel	1	21	3	1	25	—
Żyta lżejszego	1	18	9	1	20	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	7	6	1	10	—
Jęczmienia małego	1	5	—	1	7	6
Owsa, szefel	—	24	—	—	26	—
Grochu do gotowania, szefel	1	20	—	1	21	3
Grochu na pastwę	1	15	—	1	16	3
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	—	—	—	—	—
Masła, garniec	2	5	—	2	17	6
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80% Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F.
Dnia 4. Listopada	13	17	6	do	13	20	—
„ 5. „	13	15	—	„	13	20	—

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.